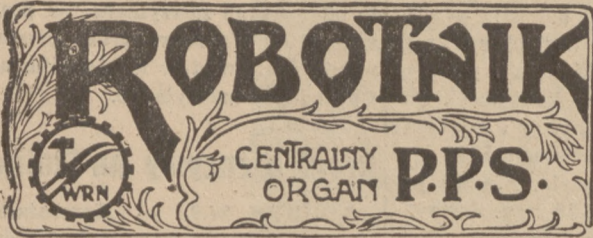


WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZO - CHŁOPI  
NIECH ŻYJE SOCJALIZM**

## O czym się nie mówi...

Trudno rozstrzygnąć dzisiaj, dlaczego nastąpiło zahamowanie ofensywy sowieckiej na Warszawę. Być może, iż grają tu rolę względy polityki, ale można przytoczyć również szereg uzasadnień czysto wojskowych, jako to konieczność doprowadzenia głównych sił, nieco rozproszonych podczas błyskawicznych postępów lipcowych, oraz duży opór niemiecki na dogod-

nych pozycjach (obecna linia frontu przewidywana jako linia obronna we wszystkich planach obrony Warszawy, sporządzonych przez specjalistów od 1916 roku począwszy). Natomiast nie da się fachowo uzasadnić braku wojskowego współdziałania lotnictwa sowieckiego z naszym powstaniem. Tass wyraził tu pogląd Kremla; przyczyną jest brak porozumienia politycznego, polskiego rządu z Sowietami.

Ale tu się wyłania drastyczne zagadnienie. O pomoc dla Warszawy zabiega rząd polski, zabiega dowództwo powstańcze, zabiegał premier Mikołajczyk w Moskwie. Ale nic nie słycać, aby jakiegokolwiek kroki w tym kierunku przedsięwziął sławny

Komitet Wyzwolenia, który podobno jest uznawany przez Moskwę za reprezentację narodu. Czy tym wszystkim Osóbkom, Żymirskim, Rzymowskim, Wasilewskim, którzy warszawski chleb jedli i w warszawskich miejszkali kamienieach, nie bije serce goryczą na wieść o bestialstwach niemieckich w Warszawie? Czy oni — właśnie oni — nie powinni wykorzystać wysokiej protekcji dla ulżenia bohaterstwu miastu? Tymczasem nie. Komitet Wyzwolenia nie posiada widać poczucia odpowiedzialności za losy narodu. „Mądrze i wesoło” urządził się w Lublinie, snuje „dekrety” i nominacje i czeka, aż minie; jak sen o karierze.

### Pomoc wojska ludności cywilnej

Rozkaz Nr 20 Komendanta Warszawskiego Okręgu A. K. zabrania ingerencji oddziałom wojskowym w sprawach opieki nad ludnością cywilną, dokonywanych na własną rękę. Wszelka pomoc winna być dokonywana przez odpowiednie instancje wojskowe. Pierwsze rezultaty tej akcji notujemy z satysfakcją.

Kwatermistrzostwo wojskowe przydzieliło w rejonie śródmieścia Delegaturom Rejonowym 2.300 kg tłuszczu. Ten sam przydział otrzymała południowa dzielnica miasta. Dla dzieci warszawskich otrzymano od władz wojskowych 50 kg sago i około 4.000 kg. sztucznego miodu. Na cel ten otrzymano również wszystkie zapasy „owomaltyny” i mleka w proszku. Ludność cywilna Warszawy wita z wdzięcznością tak potrzebną pomoc.

### Powstanie w Paryżu

Na ulicach Paryża rozgorzały walki powstańców francuskich z garnizonem niemieckim. Paryż płonie. Według ostatnich wiadomości toczą się na ulicach ciężkie boje. Niemiecki komendant wojskowy Paryża za powiedział drakońskie represje.

## Przełomowe chwile Francji

Na wypadki, które dzieją się we Francji, skierowana jest teraz uwaga całego świata. Oczywiście jest, że nastąpiło tam załamanie potęgi niemieckiej. Stało się to w tempie tak błyskawicznym, że opinia, obserwowająca przebieg zdarzeń, zdaje się być — do pewnego stopnia — zaskoczona. Kocioł w rejonie Falaise — zlikwidowany, na placu — zwalony trupów i nieprzebrane ilości porzuconego sprzętu. Niedobitki Niemców kryją się w lasach Couffern lub w panice przeprawiają się przez Sekwanę, za którą działa aliancki desant spadochronowy. Alianci otaczają Paryż, w którym wrą powstające walki uliczne i wkraczają do miasta. Jednocześnie na południu atakują Tulon i odcinają Marsylię, gdzie Macquis rozpoczęli akcje powstańcze.

Po rozbiciu 7-ej armii pozostało zadanie zniesienia reszty 15-ej armii na północ od Sekwany, armii gen. Blaskowitza na południu oraz reszty wojsk niemieckich we Francji, Belgii i Holandii. Po tym nastąpi ostatni etap wojny — zwycięstwo.

Wspaniała jest postawa Francuzów, Francja wre, chwytą za broń. Francuski rząd prowizo-

ryczny wezwał naród do zdyscyplinowania się i zaniechania samorzutnego wymiaru sprawiedliwości w oczekiwaniu na legalne władze, które będą się konstituować na obszarach, uwalnianych przez aliantów.

O ile pomyślniej ułożyły się losy bratniego narodu francuskiego w jego przełomowym momencie od naszych własnych w podobnej chwili. Tam — jasna wewnętrzna sytuacja i pełna, uczciwa wyteżona pomoc aliantów. Tu — ze strony rosyjskiej podkopy pod legalne władze i dziwna opieszałość w działaniach wojskowych.

### Montgomery o bliskim końcu wojny

Gen. Montgomery w rozkazie do podległych mu wojsk oświadczył:

— W ciągu dziesięciu dni armie sojusznicze osiągnęły zdecydowane i całkowite zwycięstwo. Specjalne wyrazy uznania należą się lotnictwu alianckiemu, armii amerykańskiej, która wykazała najwyższą wartość, jako też wojskom brytyjskim, kanadyjskim i polskim. Koniec wojny jest bliski, postaramy się o wykonanie naszego zadania w tempie rekordowym.

## Polacy naród nieśmiertelny

Krajowa Rada Min. wydała wczoraj odezwę, w której podaje do wiadomości, iż jest jedyną na obszarze R.P. władzą wykonawczą cywilną, konstytucyjną i legalną. Do czasu powrotu do kraju Prez. R.P. oraz Rządu rozporządzenia, zarządzenia i decyzje tej Rady oraz organów jej podległych są dla obywateli R.P. miarodajne i obowiązujące. Wobec zbliżającego się momentu od zyskania niepodległości Kraj. Rada Min. przystąpiła do porządkowania stanu prawnego na obszarze R.P. wznawiając wydawanie „Dziennika Ustaw R. P. Polskiej”. Na krwawiącym dziś froncie warsz. Kraj. Rada Min. widzi nad wyraz ciężkie warunki, w jakich żyje i walczy bohaterska ludność umęczonego miasta. Cała działalność władz zmierzać będzie do zapewnienia warunków przetrwania głodnym i bezdomnym ofiarom wojny. RPLita Pol-

ska przeżywa dziś jeden z najbardziej przełomowych okresów w tej wojnie. Ciemne chmury wiszą nad nami. Jutrzemka swobody świeci nad Polską. Wróg wygrywa ostatnie swe atuty. Naród polski jest nieśmiertelny. Przetrwaj — Zwycięzcy!

## Pozdrowienia kolejarzy dla krwawiącej Warszawy

Z inicjatywy kolejarzy polskich, znajdujących się na terenie Anglii, został utworzony Związek Kolejarzy Polskich w W. Brytanii. Obejmuje on około 450 członków, z których mniej więcej 90 proc. znajduje się w szeregach Wojska Polskiego. Komitet organizacyjny zwołał na dzień 14 sierpnia zjazd kolejarzy polskich do Edynburga. Na zjazd przybyło 186 kolejarzy. Przewodniczącym zjazdu obrany został senior kolejarzy polskich Tyska. Uczczono pamięć zmarłych, poległych i zamordowanych kolejarzy polskich, w szczególności towarzyszy: Mastka, Grylewskiego i wielu innych.

Na zjeździe przemawiał przedstawiciel Rządu Polskiego, a w imieniu wojska — gen. Gruszczewski. Nadto przemawiali: szef sekcji tran sportowej brytyjskiego ministerstwa wojny, minister komunikacji rządu belgijskiego, sekretarz generalny sekcji kolejowej międzynarodowego związku transportowców, który zna Polskę i w 1939 roku przebywał w Warszawie.

Przemawiał również przewodniczący szkockiego komitetu oswobodzenia Polski sir Patrik Dolland, były burmistrz miasta Glasgow, wielki przyjaciel i obrońca spraw polskich. Przemówienie jego, utrzymane w tonie wybitnie politycznym, znalazło żywy oddźwięk w prasie i radio brytyjskim. Oświadczył on między innymi: — Polska była zawsze krajem skłonny do podjęcia rokowań i nie można jej było zarzucić zerwania stosunków z Rosją Sowiecką. Jeśli Polacy życzą sobie komunizmu, niechaj go mają, lecz nie powinno się im go narzucać.

### Cześć towarzyszowi T. Arciszewskiemu

Wśród okłasków odczytano pozdrowienie dla Zjazdu, nadesłane przez Zastępcę Prezydenta Rzeczypospolitej, tow. Tomasza Arciszew-

skiego. Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłanie do tow. Arciszewskiego następującej depeszy: „Bojownikowi o Niepodległość i niestrudzonemu obrońcy praw klasy pracującej Walny Zjazd Kolejarzy Polskich w W. Brytanii składa cześć i hołd. Walny Zjazd wyraża zarazem swą radość, że znajdujesz się wśród nas i wita Cię, Towarzyszu, jako przedstawiciela Kraju i uosobienie Polski walczącej. Słowa, skierowane przez Ciebie do nas pozostaną na zawsze w naszych sercach. W tych tragicznych chwilach, gdy na ulicach Warszawy toczy się bój z najeźdźcą, a w szeregach obrońców naszej Stolicy krwawią się koledzy nasi — kolejarze polscy — Zjazd prosi Cię o przekazanie Krajowi następującej uchwały Zjazdu. Kolejarze polscy, zebrani na Walnym Zjeździe w Edynbur-

skiego. Na barykadach i ruinach trwa niezłomnie i bezustanku nasza walka. Żołnierz polski bije się w tak niesamowicie trudnych warunkach z heroizmem i pogardą śmierci. Jednocześnie poza linią frontów barykadowych walczy ludność cywilna Warszawy. Wśród nieopisanych cierpień, patrząc każdej chwili śmierci w oczy, trwa w ciężkiej służbie utrzymania naszych pozycji i pomocy walczącym oddziałom. Wydawało by się, że ta trudna codzienność wyczerpuje bez reszty treść współczesnej rzeczywistości polskiej. A jednak tak nie jest. Bo oto pośród huku pocisków, pośród ognia płonącego miasta, wyłania się coś nowego, coś, co przełamuje wzruszeniem każdego Polaka...

Tworzy się Niepodległe Państwo Polskie. Nie znikło ono wraz z klęską roku 1939. Przez pięć lat ciężkiej okupacji niemieckiej trwało tu w kraju w formie utajonej, nietylko w gorących sercach patriotów, ale realnie i konkretnie w postaci całej sieci tajnych instytucji i placówek. Nie zmogły go najcięższe ciosy zadawane raz po raz z ręki okupanta. Ku podziwowi całego świata — istniało i pracowało na miarę swych możliwości. Nie jesteśmy fetyzystami państwa. Nie zamoczą nam głowy totalistyczna doktryna o tym, że państwo jest wszystkim a obywatel niczym. Nadal stoimy na stanowisku, że państwo jest tylko pewną formą organizacji narodu. Ale w ciągu pięciu lat pracy podziemnej nastąpiło daleko idące zatarcie się rozdziału między państwem a obywatelem.

Jednostka, która zdecydowała się narażać życie w pracy podziemnej była niejako sama z siebie jedną z częstek państwa polskiego.

Z tym uczuciem weszliśmy w okres jawnej działalności i tego nie wolno nam postradać.

Wtoku walk powstańczych za częły wykuwać się zręby państwowości polskiej. To Warszawa — pierwsza jak zwykle — buduje Niepodległość, ceną własnej krwi i ruin.

To dzieło dwudziestu dni, to nie jest jakaś efemeryda — coś, co przejdzie i zniknie w niepamięci. To, co teraz robimy, to już są podwaliny naszej przyszłości. To też — biorąc w pełni pod uwagę warunki, w jakich się znajdujemy — musimy podchodzić do faktów wyrażających kształtowanie się państwowości polskiej z tym całym kapitałem twórczo - krytycznym, jaki nabyliśmy w ciągu pięciu lat okupacji.

Na tym wąskim odcinku, na którym budujemy nasze państwo — musimy mieć je takie, jakie przewidywała to wola narodu. Zasady sprawiedliwości społecznej, zasady demokracji i wiele innych, już wchodzi w życie, chociaż tak małe jest jeszcze pole dla ich realizacji.

Ale na to, co tu zrobimy, popatrz niedługo uważnie cała Polska, popatrz i cały świat. Dorobek naszego powstania, stworzon za tak wysoką cenę, nie może zostać zaprzepaszczone. Państwo Polskie w ogniu i krwi, ale budujemy go na nowych podstawach odpowiadających dążeniom narodu polskiego.

skiego. Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłanie do tow. Arciszewskiego następującej depeszy:

„Bojownikowi o Niepodległość i niestrudzonemu obrońcy praw klasy pracującej Walny Zjazd Kolejarzy Polskich w W. Brytanii składa cześć i hołd. Walny Zjazd wyraża zarazem swą radość, że znajdujesz się wśród nas i wita Cię, Towarzyszu, jako przedstawiciela Kraju i uosobienie Polski walczącej. Słowa, skierowane przez Ciebie do nas pozostaną na zawsze w naszych sercach. W tych tragicznych chwilach, gdy na ulicach Warszawy toczy się bój z najeźdźcą, a w szeregach obrońców naszej Stolicy krwawią się koledzy nasi — kolejarze polscy — Zjazd prosi Cię o przekazanie Krajowi następującej uchwały Zjazdu. Kolejarze polscy, zebrani na Walnym Zjeździe w Edynbur-

skiego. Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłanie do tow. Arciszewskiego następującej depeszy: „Bojownikowi o Niepodległość i niestrudzonemu obrońcy praw klasy pracującej Walny Zjazd Kolejarzy Polskich w W. Brytanii składa cześć i hołd. Walny Zjazd wyraża zarazem swą radość, że znajdujesz się wśród nas i wita Cię, Towarzyszu, jako przedstawiciela Kraju i uosobienie Polski walczącej. Słowa, skierowane przez Ciebie do nas pozostaną na zawsze w naszych sercach. W tych tragicznych chwilach, gdy na ulicach Warszawy toczy się bój z najeźdźcą, a w szeregach obrońców naszej Stolicy krwawią się koledzy nasi — kolejarze polscy — Zjazd prosi Cię o przekazanie Krajowi następującej uchwały Zjazdu. Kolejarze polscy, zebrani na Walnym Zjeździe w Edynbur-

skiego. Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłanie do tow. Arciszewskiego następującej depeszy: „Bojownikowi o Niepodległość i niestrudzonemu obrońcy praw klasy pracującej Walny Zjazd Kolejarzy Polskich w W. Brytanii składa cześć i hołd. Walny Zjazd wyraża zarazem swą radość, że znajdujesz się wśród nas i wita Cię, Towarzyszu, jako przedstawiciela Kraju i uosobienie Polski walczącej. Słowa, skierowane przez Ciebie do nas pozostaną na zawsze w naszych sercach. W tych tragicznych chwilach, gdy na ulicach Warszawy toczy się bój z najeźdźcą, a w szeregach obrońców naszej Stolicy krwawią się koledzy nasi — kolejarze polscy — Zjazd prosi Cię o przekazanie Krajowi następującej uchwały Zjazdu. Kolejarze polscy, zebrani na Walnym Zjeździe w Edynbur-

## Tuluza w rękach powstańców francuskich

Jak donoszą z ostatniej chwili, oddziały Maquis zajęły Tuluzę. Angielski komentator BBC. oświadczył, że jest to największe zwycięstwo armii krajowej francuskiej, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

We Francji północnej wojska alianckie okrążają Paryż. Na ulicach Paryża trwają walki powstańcze podziemnej armii francuskiej z załogą niemiecką. Kolumny pancerne wojsk amerykańskich doszły do Corbeille, na południe od Paryża. Fontainebleau zajęte. Inne kolumny operują w obrębie Wersalu. W zwiększonych kotłach armii gen. von Kluge likwiduje się resztki wojsk niemieckich. Przyczółek mostowy utworzony przez oddziały spadochronowe na wschodnim brzegu Sekwany znacznie powiększony.

gu, składają hołd obrońcom Warszawy, za ich bezprzykładne męstwo i poświęcenie w walce o uwolnienie Stolicy spod jarzma wroga niewoli. Jednocześnie obrońcom Warszawy, kolegom naszym — kolejarzom polskim, którzy przelewają swą krew i oddają życie w walce o wolność i demokrację, składamy wyrazy czci i bratniego przywiązania.

Zjazd uchwalił deklarację, wyrażającą zaufanie rządowi Rzeczypospolitej.

W deklaracji wyrażono również postulat zjednoczenia zawodowych związków kolejowych na terenie kraju po wojnie. Wybrano zarząd z tow. Kazimierzem Więckiem na czele.

W zarządzie są reprezentowani członkowie Zw. Zawodowego Kolejarzy, Zw. Kolejarzy Polskich, Zw. Drużyn Konduktorskich i Zw. Maszynistów.

### Churchill do żołnierzy V-ej armii

Premier Churchill podczas wizytowania 5 armii we Włoszech przemówił do żołnierzy:

— Osiągnięcia wasze były wielkie. Czekają was jednak cięższe walki i osiągnięcia jeszcze większe. Żaden generał niemiecki wezwany do Berlina nie wie, czy zostanie powieszony, czy powróci na front.



## NA ULICACH

## i barykadach Warszawy

W rejonie Starego Miasta oddział 30 kałmuków usiłował sforsować barykadę przy ul. Bolesć. Żołnierze AK atak odparli, 19 spośród atakujących zabito. Rejon Starego Miasta pozostaje w dalszym ciągu pod atakiem moździerzy. Na peryferiach Żoliborza i okolicach Służewca toczą się walki o dużym napięciu między żołnierzami AK a Niemcami.

Pod naciskiem nieprzyjaciela oddziały AK opuściły teren spalonej Politechniki. Niemcy ogniem przenośnym z „tygrysów“ ostrzeliwali plac Muranowski, Freta, Bonifraterską, Leszno. Kościół Garnizonowy poważnie uszkodzony. Kościół na Freta, na wprost Długiej — wieża ugodzona szeregiem pocisków. Ministerstwo Sprawiedliwości — tylne skrzydło zburzone. Pałac Mostowskich, wskutek kompletnego zniszczenia, został opuszczony przez oddziały AK. Niemcy usiłowali przeprowadzić natarcie od strony al. Ujazdowskich ulicą Piusa do gmachu PAST'y, atak został odparty.

W godzinach południowych odbito na Woli browar Haberbuscha, a równocześnie zlikwidowano całkowicie silną pozycję niemiecką w fabryce Hartwiga przy ul. Towarowej. Fabrykę obsadzili nasze oddziały.

Wczoraj, w godzinach wieczornych, artyleria z Pragi przy współdziałaniu kanonierki z Wisły ostrzeliwała przez około dwie godziny ulicę Powiśla. Późnym wieczorem silny oddział niemiecki zaatakował od wiaduktu ulicę Czerwonego Krzyża, został jednak odparty, przy czym poniósł ciężkie straty.

Wszystkie transporty wojskowe na Pragę i z Pragi idą przez most Kierbedzia. Most Poniatowskiego jest prawie nieużywany, a to najwyżej do komunikacji wewnętrznej między Pragą a Muzeum Narodowym.

## POSZUKIWANIA RODZIN

Tosiek M. poszukuje Łodeczki z Marysiem. Szpitalna 12.

— Dr. Danecki z Albertą 2 poszukuje żonę. Błaga o informację. Warecka 11 m. 1 Opólski

— Dzidek (Ryszard) Kotoński jesf zdrów Warecka 11 m. 2. Prosi mamusię Mostowa 5 o wiadomość.

— Nanek B. jest Szpitalna 12 Janka (Filtrowa 67) zawiadamia matkę Marię, i brata Andrzeja, że żyje i prosi o wiadomość (Kopernika 43).

Bogdan Dmochowski, Podwale 20, zawiadamia rodziców, że jest zdrowy. Kazimiera Pietrzyk prosi o wiadomość od rodziny: Podwale 22, lub Szeroki Dunaj 9.

Drabowicz z „Freta 33 proszą o wiadomość: Dziadka, Ninke i Garskową (Pańska 13).

Jadwiga Strzelecka prosi o wiadomość Janiny Kossowskiej i Stefana Niedźwieckiego. Pańska 7.

Janina Biała — poszukuje siostry Jadwigi Ostrowskiej z Alei Niepodległości.

Helena Galewska z ul. Przechodniej zawiadamia matkę, że żyje i znajduje się: Szpitalna 12 m. 2.

Aleksandra Kundzicz — zawiadamia siostrę, że żyje — jestem Szpitalna 12 m. 2.

## OGŁOSZENIE

Ze względu na olbrzymi napływ poszukiwań zaginionych, Redakcja „Robotnika“ zdecydowała się na wydanie specjalnego dodatku, zawierającego wszystkie nadesłane dotąd ogłoszenia. Od dziś, ze względu na trudności techniczne, dalsze ogłoszenia przyjmowane na razie nie będą. W sprawach poszukiwań należy kierować się do biur Delegatur Rejonowych, specjalnie zajmujących się sprawami poszukiwań zaginionych. Biura te mieszczą się: Tamka 37, Chmielna 7 i Ziłota 50-a.

Nocy dzisiejszej, t. j. z niedzieli na poniedziałek, załoga niemiecka, znajdująca się w narożnym domu ulic: Marszałkowskiej i al. Gen. Sikorskiego, w którym mieściła się restauracja „Żywiec“, podpaliła dom i wycofała się w kierunku dworca Głównego. Przez dwa tygodnie załoga ta paliła kamienice alei Gen. Sikorskiego, wyrządzając o-

## Flaga polska na szczycie Pasty

Wczoraj o godz. 6-ej po poł. w wyniku codziennego ataku oddziały AK zatknęły flagę polską na szczycie PAST'y przy ul. Zielnej, w jednym z najbardziej czynnych punktów oporu w Śródmieściu. Atak na Pastę trwał od godz. 3-ej rano. Rozpoczęły go oddziały osłonowe Wojskowych Zakładów Wydawniczych, którym powierzane są do wykonania najtrudniejsze zadania. Gmach obrzucono butelkami z benzyną. W chwili, kiedy powstała dostatecznie silna zasłona dymna, żołnierze nasi wdarli się z 3-ch stron na parter. Od 8-ej rano działania wzmożone zostały przez motopompę, która oblewała gmach ropą. Pożar rozprzestrzeniał się niezwykle szybko. PAST'a zaczęła płonąć od 3-go piętra po wieżę. Równocześnie oddziały AK ostrzeliwały gmach. Kolejno oddziały nasze opanowały 1 i 2 piętro, gasząc jednocześnie opanowane części budynku. O godz. 14-ej Niemcy usiłowali uciekać przez 2 wyłomy w kierunku Bagna i Próznej. W toku tej akcji zginęło 8 Niemców. O godz. 3-ej po poł. został wzięty pierwszy jeniec, który zeznał, że na górnych piętrach broni się tylko 16tu żołnierzy Wehrmachtu, a ogromna większość złożona z gestapowców, żandarmów i Ukraińców schroniła się do piwnicy, gdzie zgrupowano w charakterze zakładników pracowników polskich, których powstanie zastało w gmachu Pasty. Przy pomocy miny dokonano wyłomu w oknie piwnicy. Po rozkopaniu gruzów okazało się, że w pierwszym podziemiu więzieni byli Polacy. W dalszych piwnicach wzięto do niewoli 116 Niemców, stanowiących załogę Pasty. Wśród jeńców jest 3 gestapowców i 1 oficer. Zdobyto 50 pistoletów automatycznych, ciężkie karabiny maszynowe, i działko. Po zakończeniu akcji Niemcy usiłowali o-

gromne zniszczenia. Przez całą dzisiejszą noc dał się zauważyć na dworcu Głównym znaczny ruch wśród Niemców; liczone się z tym, że oddziały niemieckie podejmą z dworca atak, co jednak nie nastąpiło.

Ponowne natarcie na nasze pozycje przy ul. Królewskiej zostały odparte. Niemcy ponieśli straty.

strzeliwać Pastę z Ogrodu Saskiego z granatników i dział czołgowych. Wśród zastrzelonych Niemców zginął również gestapowiec volksdeutsch Willy Lubański. Znaleziono przy nim legitymację Banku Emisyjnego, w którym pełnił funkcję kierownika sekcji do ścigania fałszerzy pieniędży i puszczania na rynek fałszywych dolarów celem gry na niższą dolara na wolnej giełdzie.

## Niemcy okradzeni przez gestapo

## Zapiski żołnierza niemieckiego z P. A. S. T. - y

Kurt Heller — żołnierz niemieckiej załogi PAST'y nr rozpoznawczy 49.773, posiadacz książeczki oszczędnościowej wystawionej przez Bank Ludowy w Charlottenburgu za nr 40.592, prowadził przez czas oblężenia PAST'y przez Polaków zapiski, z których cytujemy następujące wyjątki:

1.8 po południu — początek walk — jesteśmy zamknięci.

3.8. Ulrych padł. Jumił też.

4.8. W dalszym ciągu jesteśmy otoczeni. Brak odsieczy. Czekamy na żywność. Brak wody, coraz głodniej.

5.8. Rudolf zabity. Trzech inny po legło. Jestem u kresu sił. Hollweg ciężko ranny.

6.8. Rano trochę spałem. Na śniadanie żdziebelko kawy z cukrem. Czyha na nas śmierć, a tak by się chciało żyć. Trzech naszych popełniło samobójstwo.

7.8. W południe byliśmy ostrzelani przez własnych żołnierzy. Na szczęście bez strat. Nasza próba przebicia się do ogrodu Saskiego nie udała się. Dwóch zabitych. Dziś, o godz. 8 rano, na środku podwórza pochowaliśmy 14 poległych kolegów. Straszny zaduch dokoła.

8.8. W odległości 300 m widzimy naszych kolegów, dostać się do nich nie możemy, gdyż opór „bandytów“ jest zbyt silny.

## Przemiany

Dla ogółu mieszkańców miasta, zaskoczonych rozpoczęciem akcji powstańczej, pierwsze dni mijają pod znakiem oczekiwania. Najpierw uparcie dławiąca groza konsekwencji, oczekiwanie straszliwych następstw szaleńczego, przedwczesnego kroku. W następnych dni, co chwila widzi się czy słyszy wjeżdżające czołgi idące z najspieszniejszą pomocą oczekiwanej armii sowieckiej. Powoli rozdygotanie wewnętrzne uspokaja się. W gorące obaw hartujemy się. Uczymy się przyjmować rzeczywistość taką, jaką ona jest, a nie tą, podsuwaną przez nerwową wobraźnię. Lecz jeszcze oczekujemy; pomocy z za Wisły, z powietrza, z lasu. W obawie o życie tak bardzo wciąż cenne wydaje się, że jakaś pomoc, jakaś siła z zewnątrz może nas jedynie wybawić i tylko na tych, co tę siłę znajdują w sobie, spoczywa ciężar pierwszych dni powstania.

W przemianie nadziei i zwątpień kształtuje się nowa psychika. Zamiera ciekawość terminów, prorocत्व, tygodni i dni. Zaczynamy żyć dniem dzisiejszym i tym tylko, co nas naprawdę otacza. Nie jest to beznadziejna determinacja ani obojętność otepienia. Wyzbycie się sentymentalnych i płacziwych wspomnień minionego wczoraj i dumne, pełne gestu odrzucenie idącego jutra to najbardziej męska i najwłaściwsza postawa wobec sytuacji.

Krótki szereg uderzeń heroicznych dni szybko przekuwa rozżarzone dusze i psychika życia dniem dzisiejszym bez wspomniania wczoraj i oczekiwania jutra, męska postawa żołnierza, pozwalająca spokojnie dysponować życiem, staje się udziałem każdego obywatela. Niespostrzeżenie każdy dzień wielkimi krokami wprowadza nas w szeregi walki.

## 20 ataków niemieckich pod Warszawą

MOSKWA, 21.8. — Sowieckie Biuro Informacyjne donosi: — Na wschód i półn. - wschód od Pragi odparto silne ataki npla i przeprowadzono skuteczne kontrataki. Popiepszo własne pozycje i zajęto kilka miejscowości. Przeciwdzierzenia oddziałów SS odparto. Niemcy powtarzali swe ataki 20 razy. Zostawili na polu bitwy 900 zabitych. Zniszczono im 23 czołgi, zdobyto: 14 czołgów, 8 dział i 21 karabinów maszynowych. Na północ od Sandomierza zlikwidowano ostatnie punkty oporu niemieckiego. Otoczone zgrupowania nieprzyjaciela wezwano do poddania się, a po odmowie większości — zlikwidowano. M. in. Rzeceję, Sucharów, Wysiadłów, Radoski, Zagrody i Odcinek.

Radio Ankara podaje o walkach w Wołominie i o bombardowaniu Sandomierza, opróżnionego przez Niemców.

Z komunikatu dowództwa niemieckiego wynika, że na przedpolu Karpat na południo - zachód od Miłca, na przyczółkach na zachód od Baranowa i an zachód od Lublina, jak również i na połudn. - wschód,

od Warki, ataki bolszewickie zostały odparte lub zatrzymane. Na półn. - wschód od Warszawy próby przełamania się Sowietów w kierunku na Bug zostały zatrzymane.

## Drogi ofensywy na Stolicę

LONDYN, 21.8. — Komentator wojskowy „Daily Telegraphu“ Martin omawia bieżącą sytuację na froncie wschodnim. Pisze on m. in.: — Na całym odcinku rozległego frontu wschodniego węzeł drogowy Kielce jest punktem kluczowym sytuacji. Gen. Koniew osiągnie to miało ze swojego przyczółka za kilka dni i wówczas będzie mógł uderzyć albo w kierunku półn. - zach. na Łódź i linię Warszawa — Berlin, albo też przeć w kierunku półn. zach. na Kraków i Katowice w sam środek przemysłowego okręgu śląskiego. Kielce więc stają się punktem kluczowym wielkiego łuku Wisły. Podwójnym natarciem przez łuk Wisły od południa i północy wojska sowieckie będą mogły wkrótce odebrać Niemcom Warszawę.

9.8. Z jedzeniem bardzo źle.

11.8. Wszystkie resztki żywności zabrała nam przemocą policja, nawet nie zostawili papierosów. Stan sanitarny nie dający się opisać.

12.8. Odczuwam szarpający głód. Otrzymujemy raz na dzień pół talerza zupy i 6 papierosów. Policja ponownie zabrała nam już ostateczne resztki. Nie oszczędzili marmolady. Kiedy skończy się nasza męka?

13.8. Ciężki ogień czołgów na pozycje polskie. Pociski niemieckie trafiają w basztę. Z czołgu dostaliśmy zaopatrzenie na 5 dni. Jestem chory na żołądek. Kiedy będzie dzień wyzwolenia?

14, 15, 16.8. Straszliwy głód. W nocy ogarnia nas strach przed tym, co będzie. Kiedy gwiazdy ukazują

się na niebie, biegnę myślą do żony i dziecka.

17.8. Polacy usiłują wykurzyć nas ogniem i benzyną. Znów kilku popełniło samobójstwo. Okropny o dór rozkładających się zwłok poległych, leżących na ulicy.

18.8. Jesteśmy kompletnie izolowani.

19.8. O oswojeniu nie ma co myśleć. Znów samobójstwo. Kto będzie następny? Który pójdzie do zbiorowego grobu na dziedzińcu?

Na tym kończą się zapiski Kurta Hellera, który znajduje się w obecnej chwili w niewoli polskiej.

Przy obronie PAST'y padło 36 zabitych i 16 rannych Niemców. Do niewoli dostało się 115 żołnierzy Wehrmachtu, SS-ów i ukraińców.

## Powstanie produkuje własną broń!

W okresie Powstania możemy już śmiało ujawniać wiadomości o wyczynach konspiracji. Niedługo wszyscy zapoznamy się ze szczegółami, na razie podajemy za PAT-em krótką wzmiankę o osiągnięciach podziemnej produkcji wojennej. Oddziały A. K. używają do walki pistoletów maszynowych, t. zw. „rozpylaczy“ naszej własnej, krajowej produkcji.

Warsztaty A. K. wytwarzały także masowo specjalne granaty, t. zw. „filipinki“. Czynnymi też było wiele podziemnych rusznikarni, zajmujących się naprawą wszelkich rodzajów broni. Skonstruowany został specjalny typ maszyny drukarskiej, dostosowany do warunków pracy konspiracyjnej, oddany na potrzepę A. K. w zakresie akcji wydawniczej.

Obecnie zaś polscy inżynierowie i robotnicy przystąpili do produkcji pocisków, do moździerzy, obsługiwanym przez żołnierzy AK. Jeden z warszawskich inżynierów przy pomocy wykwalifikowanych majstrów, przerobił w ostatnich dniach samochód ciężarowy na pierwszy polski samochód szturmowy A. K. Wykonawcy podjęli pracę z własnej inicjatywy i na własny koszt. Samochód opancerzony jest blachami stalowymi w dwóch warstwach z 5-cio cm odstępem. Opancerzenie odznacza się specjalnymi właściwościami; przy próbach stwierdzono, że nie przebija ich pocisk pancerny z karabinu maszynowego. Uzbrojenie nowo - wytworzonego samochodu pancernego składa się z ciężkiego karabinu maszynowego o możliwości obrotu do 180-ciu stopni. Niebawem nastąpi produkcja dal-

szych samochodów szturmowych. Poświęcenie pierwszego polskiego samochodu szturmowego produkcji walczącej Warszawy odbyło się w niedzielę w obecności czynników wojskowych.

## Sprawa policji granatowej

WARSZAWA, 21.8 (PAT). — Na rozkaz Komendanta Głównego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa wszyscy policjanci granatowi, którzy nie należeli w okresie okupacji niemieckiej do Armii Krajowej, Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa lub innych polskich organizacji podziemnych, zostali z dniem 20 sierpnia usunięci z komisariatów. Los tych policjantów ustali w okresie powojennym specjalna komisja weryfikacyjna, złożona z przedstawicieli społeczeństwa, administracji ogólnej i Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa.

## Zasłużona kara

Sąd Specjalny skazał w dn. 18 b. m. na śmierć Marienne Szulik za wymuszanie pieniędzy od żołnierza AK i grożenie mu Gestapo. Tadeusza Kołaczkowskiego — za to, że na terenie pow. warszawskiego był konfidentem Gestapo. Ludwika Eienkła — za to, że został volksdeutschem.

## Patrole mieszane w W-wie

Już niedługo zostaną uruchomione mieszane patrole PKB i żandarmerii.